

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 8 października 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 239 (4141) | Wyd. A

| Nakład 81.644



## OWCE WRACAJĄ Z BIESZCZADZKICH POŁONIN

Od 2 października rozpoczął się redyk owiec powracających z letnich wypasów na bieszczadzkich połoninach. W tegorocznym sezonie letnim wypasało się tu ponad 50 tys. owiec podhalańskich.

CAF — fot. Kwiatkowski

## Kryzys konstytucyjny we Francji

# De Gaulle rozwiązał parlament - dymisja rządu Pompidou

**PARYŻ**  
Paryski korespondent PAP Jan Gerhard donosi: Ogłoszony przez agencję France Presse w sobotę o godzinie 13.56 krótki komunikat Prezydium Republiki Francuskiej donoszący o rozwiązaniu przez de Gaulle'a Zgromadzenia Narodowego, przyjęciu dymisji gabinetu Pompidou oraz natychmiastowym zaprezentowaniu projektu do „pełnienia swych funkcji” aż do chwili wyłonienia składu nowego parlamentu, nie stanowi żadnej niespodzianki. W praktyce de Gaulle obala Zgromadzenie Narodowe w odwołaniu za to, iż obalił rząd Pompidou w swym głosowaniu w piątek 5 bm.

Jednocześnie zaś de Gaulle tylko formalnie przyjmuje do wiadomości dymisję ekipy Pompidou, ale w istocie pozostawia ją na miejscu, aż do nowych wyborów, które muszą się odbyć w terminie minimalnym w 20 dni i maksymalnym w 40 dni od daty rozwiązania obecnego składu Zgromadzenia Narodowego. Osobliwa konstytucja gaullistowska obowiązująca obecnie we Francji uprawnia prezydenta do stworzenia takiej dziwacznej konfiguracji.

Jest to jednak tylko fragment w rozpoczynającej się dopiero rozgrywce, której stawką jest los Republiki. Pierwszą odsłoną tej rozgrywki było obalenie gabinetu Pompidou przez parlament w dniu 5 bm. Drugą — jest obecna decyzja de Gaulle'a stanowiąca jeszcze jedno rzucenie rękawicy partiom politycznym i parlamentowi. Trzecią — będzie referendum konstytucyjne w dniu 28 października br. Nieprzypadkowo wyborzy do parlamentu, które mają się odbyć — według przewidywań — w dwóch turach 4 i 11 lub 11 i 18 listopada. De Gaulle liczy na wygraną w referendum i przeforsowanie tą drogą swej reformy konstytucyjnej. Po-

(kk)

## Liceum w Kańczudze otrzymało imię działaczy PPR Józefa Zięby i Michała Opalińskiego

W dniu wczorajszym, w związku z obchodami XX rocznicy powstania PPR, odbyła się uroczystość nadania imienia Józefa Zięby i Michała Opalińskiego Liceum Ogólnokształcącemu w Kańczudze (pow. Przeworski).

Przybył na nią m. in.: członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Mieczysław Kaczor, posłowie na Sejm Jan Sabik i Jan Słwa, dwaj dziennikarze z Niemieckiej Republiki Demokratycznej Albert Lüdtkke i Friedrich Fleischer oraz I sekretarz KP PZPR w Przeworsku tow. Roman Federzak. Na honorowej trybunie zajęły również miejsca matki zamordowanych skrytobójczo komunistów, których imię nosić będzie szkoła — Katarzyna Zięba i Agata Opalińska.

Po przemówieniu tow. Romana Federzaka, który przedstawił historię powstania i walki PPR, zabrał głos tow. MIECZYSLAW KACZOR. W swoich wspomnieniach naszkicował on sylwetki Józefa Zięby i Michała Opalińskiego — ofiarnych działaczy komunistycznych, którzy jeszcze w okresie międzywojennym, mimo sztyku ze strony władz sanacyjnych, podjęli walkę o sprawiedliwość społeczną w Polsce. Ci dwaj ofiarni synowie ziemi przeworskiej zostali zamordowani przez rodzimą reakcję w kilka dni po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej.

Dokonując aktu odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej na budynku szkolnym, tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK podkreślił, że krew przelana przez

## CIEKAWOSTKA

„CZEKOLADA PRZEZ TELEFON”

# DNIA

Mieszkańcy Niemiec zachodnich mogą przesyłać swym znajomym czekoladę, kwiaty lub inne

Zachodniomiejscy hurtownicy początkowo także przesyłanie podarunków za granicę. Jednakże władze zakazały później tego rodzaju przesyłek.

## W XVIII rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej

# Uroczysta akademія w Rzeszowie

W związku z XVIII rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej odbyła się 6 bm. w sali kina „Swit” w Rzeszowie uroczysta akademія. Przybyli na nią licznie przedstawiciele społeczeństwa rzeszowskiego oraz funkcjonariusze MO wraz z rodzinami. W prezydium akademii zajęli miejsca: członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek, zastępca przewodniczącego Prez. WRN tow. Mieczysław Kaczor, wojewódzki komendant MO ppik mgr Kazimierz Ochecki, szef Prokuratury Wojewódzkiej mgr Władysław Biernat, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR mgr Wojciech Krząstek, przedstawiciele WP i organizacji społecznych.

Po odegraniu hymnu państwowego — akademię zajął zastępca komendanta wojewódzkiego MO ppk Włodzisław Zwierchanowski, okolicznościowy zaś referat wygłosił ppik Ochecki. Następnie, w imieniu wojewódzkich władz partyjnych i państwowych głos zabrał I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek. — Społeczeństwo województwa rzeszowskiego — powiedział tow. Kruczek — wysoko ceni trud i ofiarność funkcjonariuszy MO, darzących pełnym zaufaniem i udziela im wszechstronnej pomocy w walce z wszelkiego rodzaju przestępczością. Każdy uczciwy człowiek widzi dziś w milicjancie swego przyjaciela, który strzeże jego życia i mienia i służy mu pomocą w każdej potrzebie. Ten autorytet i szacunek w społeczeństwie zdobyli sobie funkcjonariusze MO żmudną, codzienną pracą w ciągu minionych osiemnastu lat. W imieniu władz, społeczeństwa i swoim własnym tow. Kruczek złożył wszystkim oficerom, podoficerom i szeregowym Milicji Obywatelskiej serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy i powodzenia w życiu osobistym.

Po odczytaniu przez ppk Jerzego Płatkiewicza okolicznościowego rozkazu dziennego ministra spraw wewnętrznych odbyła się dekoracja wysokimi odznaczeniami

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Święto narodowe NRD Depesze gratulacyjne z Polski

**WARSZAWA**  
Z okazji święta narodowego — 13. rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa, A. Zawadzki i prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przesyłali depesze gratulacyjną do I sekretarza KC SED i przewodniczącego Rady Państwa NRD W. Ulbrichta oraz przewodniczącego Rady Ministrów NRD O. Grotewohla.

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przesyłał z tej samej okazji depesze gratulacyjną do zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych NRD dra L. Bolza.

## ...i z ZSRR

**MOSKWA**  
I sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew przesyłali depesze gratulacyjną do przywódców NRD W. Ulbrichta, O. Grotewohla, J. Dieckmanna i E. Corrensa z okazji 13. rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z okazji 13. rocznicy proklamowania NRD minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przesyłał depesze gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych NRD L. Bolza.

Uroczysta akademія w Berlinie z okazji 13. rocznicy powstania NRD — patrz str. 2.

## Brazylia, Chile, Boliwia i Meksyk przeciwko blokadzie i bojkotowi Kuby

RIO DE JANEIRO

Brazylia, Chile, Boliwia i Meksyk sprzeciwiły się stanowczo żądaniu Stanów Zjednoczonych wzięcia udziału w blokadzie i bojkocie Kuby — stwierdza waszyngtoński korespondent dziennika „Journal do Brasil”, Hermanno Alves. Ujawnia on, że w czasie ostatniej konferencji Organizacji Państw Amery-

kańskich delegacje wyżej wymienionych krajów wypowiedziały się zdecydowanie za zasadą absolutnej wolności handlu argumentując, iż rząd USA dziś domaga się bojkotu Kuby, a jutro zażąda bojkotu jakiegokolwiek innego państwa, które dokonuje wymiany handlowej z ZSRR, czy też nagle znajdzie się w złych stosunkach z USA.

NOWY JORK

Blokada Kuby może doprowadzić do trzeciej wojny światowej — oświadczył wiceprezydent USA, Lyndon Johnson — przemawiając na obiedzie wydanym na cześć senatorów - weteranów ze stanu Nowy Meksyk.

Jak podaje agencja UPI, Johnson powiedział, iż ci, którzy wypowiadają się za blokadą Kuby, nie zdają sobie widocznie sprawy, iż „zatrzymanie statku rosyjskiego byłoby aktem wojennym”.



Do najpopularniejszych zespołów Domu Kultury Naftowców w Gliniku Mariampolskim należy sekcja rytmiczna... CAF — fot. Tymiański



Sytuacja baryczna: Nad Europą panuje wyż baryczny z centrum nad Danią. Prognoza pogody: Rano mgły, w ciągu dnia na ogół pogodnie. Temperatura najwyższa dniem od 18 do 20 st. C., najniższa nocą ok. 6 st. C. Wiatry słabe, zmienne.

# Program systematycznej poprawy jakości produkcji

WARSZAWA

Pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra odbyła się w sobotę 6 bm. w Urzędzie Rady Ministrów narada w sprawie poprawienia jakości produkcji środków produkcji, półfabrykatów i surowców oraz o się z tym wiąże — artykułów rynkowych wytwarzanych w naszym przemyśle. Wzięli w niej udział przedstawiciele kierownictwa resortów gospodarczych, Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, CRZZ, Komitetu Pracy i Plac, Komitetu do Spraw Techniki, NIK, PIH, Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i innych zainteresowanych instytucji.

Celem narady było omówienie programu systematycznej poprawy jakości produkcji, przygotowanego przez międzyresortową komisję powołaną przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym.

Program ujmuje przede wszystkim zagadnienia związane z techniczną dokumentacją produkcji. Podstawą wytwarzania wszelkich wyrobów powinna być odpowiednia dokumentacja określająca niezbędne wymagania jakościowe i sposób ich sprawdzania. Wiele wyrobów nie posiada obecnie tego rodzaju dokumentacji. Poddawanie prototypów (wzorców) badaniom użytkowemu, a więc mierzącym do praktycznego sprawdzenia ich wartości użytkowej — to obowiązek producentów. Ich obowiązkiem jest także opracowanie instrukcji technologicznej produkowanych masowo wyrobów oraz instrukcji montażu i użytkowania zwłaszcza skomplikowanych maszyn i urządzeń.

Program obejmuje także sprawę zainteresowania zakładów jakością wykonywanej produkcji. Chodzi o to, aby zakładom nie opłacało się przekraczanie planów ilościowych kosztem jakości. W związku z tym zachodzi potrzeba ujmowania w planach gospodarczych ministerstw, zjednoczeń i przedsiębiorstw w szerszym niż dotychczas zakresie wskaźników jakościowych. Z drugiej zaś strony — jakość produkcji powinna być brana pod uwagę przy ocenie działalności gospodarczej przedsiębiorstw — realizacji planów i rezultatów ekonomicznych. W związku z tym wysunięto m. in. propozycję potrącen z funduszu zakładowego kwot odpowiadających wysokości reklamacji. Dyskutowany program zmierza do praktycznej realizacji wysuwanych niejednokrotnie postulatów bicia brakorobów po kieszeni.

Należy też szerzej niż dotychczas posługiwać się instrumentem kar umownych wobec niesolidnych dostawców. Obecnie odbiorcy nie korzystają częstokroć z posiadanych uprawnień w tej dziedzinie.

Jakość produkcji zależna jest niewątpliwie od wyposażenia technicznego zakładów. Jak podkreślono na naradzie, poświęcenie należytej uwagi sprawom jakości produkcji w polityce inwestycyjnej ma doniosłą wagę. Należy na instalacje urządzeń, dzięki którym można by produkować wyroby lepsze i trwalsze, sownie się opłacać.

Kolejny kompleks spraw ujęty w dyskusyjnym na naradzie programie wiąże się z elementami kontroli jakości. Chodzi o przeanalizowanie

społeczną kontrolę jakości produkcji. Bardzo wiele bowiem zależy od stosunku załogi do sprawy jakości.

W dalszej części narady omówiono łączące się z programem poprawy jakości w gospodarce projekty aktów normatywnych, mianowicie: — zarządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie ujednolicenia oznaczania wyrobów znakami potwierdzającymi jakość i bezpieczeństwo oraz trybu postępowania przy nadawaniu i kontroli stosowania tych znaków;

— uchwałę Rady Ministrów w sprawie obowiązków, uprawnień i zasad współdziałania jednostek wykonujących niezależnie od producenta ocenę i kontrolę oraz odbiór techniczny wyrobów;

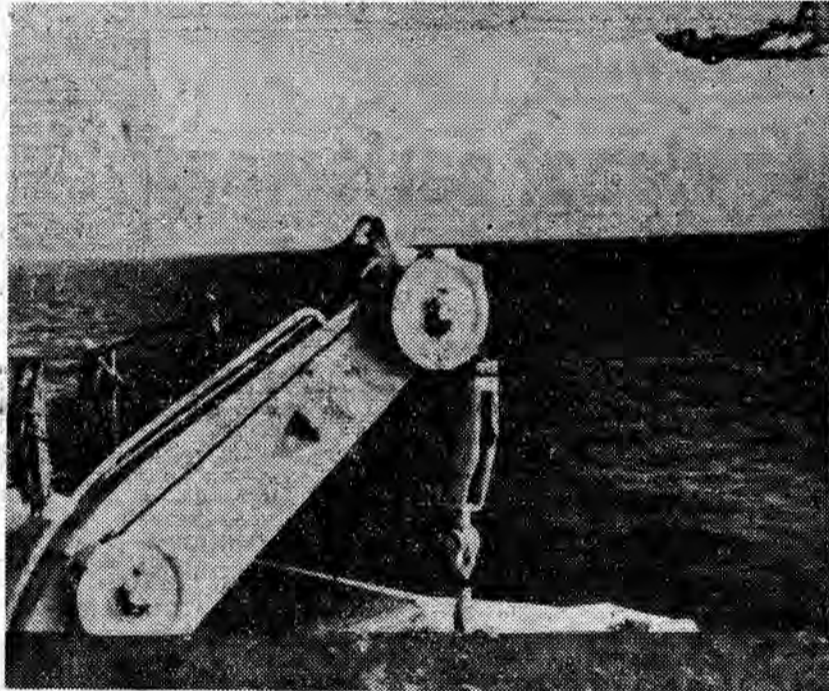
— uchwałę Rady Ministrów w sprawie ekonomicznego zainteresowania przedsiębiorstw jakością wyrobów oznaczanych znakami potwierdzającymi jakość.

Ulepszenie jej form i metod jeszcze w procesie wykonywania kontroli. Ogromna jest rola laboratoriów przemysłowych, izb pomiarów itd. Równocześnie ważne jest, aby pracownicy aparatu kontroli technicznej byli odpowiednio wynagradzani i za dobrą pracę należącej premii, niezależnie od stopnia realizacji zadań planowych przez przedsiębiorstwa.

I jeszcze jedno zagadnienie wysunięto w programie —

AMERYKANSKIE PROWOKACJE WOBEC KUBY

Samolot typu P2V-Nep-tun należący do marynarki wojennej USA przelatuje nad kubańskim statkiem handlowym znajdującym się na obszarze kubańskich wód terytorialnych w pobliżu zatoki Nuevitas.



## Kryzys konstytucyjny we Francji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nieprzychylnego sobie parlamentu rozwiązać, a Zgromadzenie Narodowe ze swej strony mogłoby torpedować jeden gabinet po drugim, jak uczyniło to z ekipą Pompidou i tym samym uniemożliwić de Gaulle'owi realizację jego planów.

W sumie zarysowują się więc jeszcze dwa etapy rozgrywki między de Gaulle'm a siłami postępu: 1) referendum 28 bm. i 2) wybory do parlamentu.

Sytuacja obecna jest nader poważna. Francja nie przeżywa zwykłego kryzysu ministerialnego, lecz kryzys konstytucyjny, a więc kryzys całego systemu rządów. Walka między de Gaulle'm a demokratycznymi, republikańskimi ugrupowaniami zapowiada się długa i ciężka. Na razie jest ona dopiero w swej początkowej, niejako proceduralnej fazie.

PARYŻ

Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej, które obradowało w Ivry pod Paryżem, uchwalilo odezwę do narodu w związku z projektem referendalnym w sprawie wyboru prezydenta Republiki.

KC FPK podkreśla w swej odezwie, że znaczna większość narodu francuskiego, tak samo jak Zgromadzenie Narodowe, organizację demokratyczną, Rada Konstytucyjna kilku byłych prezydentów

Republiki Francuskiej — popiera projekt de Gaulle'a. Mimo to de Gaulle chce narzucić narodowi referendum, aby uczynił nowy, niebezpieczny krok w kierunku dyktatury i likwidacji instytucji republikańskich.

Reżim zaprowadzony we Francji w wyniku przewrotu z 13 maja 1958 roku jest oparty na zasadzie władzy osobistej, na kulcie osoby „wodza” i stanowi zaprzeczenie zasady suwerenności narodu.

Cała działalność reżimu gaullistowskiego jest wymierzona przeciwko partiom wy-

## Komisję kursów języka rosyjskiego powołano przy ZW TPPR

Aby umożliwić szerokim rzeszom społeczeństwa korzystanie z bogatej literatury i prasy radzieckiej, a przez to poznanie życia oraz dorobku gospodarczego i kulturalnego Kraju Rad organizacje masowe i społeczne, a także inspektoria oświaty organizują kursy języka rosyjskiego. W celu skoordynowania działalności w tym kierunku powołano przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej Międzyorganizacyjnej Komisję ds kursów języka rosyjskiego. Na pierwszym posiedzeniu komisji, które odbyło się w ubiegłą sobotę, omówiono aktualne zadania poszczególnych członków komisji. Ustalono, że komisja zadania swoje realizować będzie między innymi przez prowadzenie stałej akcji propagandowej, poznanie potrzeb terenu i planowanie sieci kursów a także przez okresowe analizy pracy w zakresie kursów języka rosyjskiego poszczególnych organizacji wchodzących w skład komisji.

## Uroczysta akademie w Berlinie z okazji 13. rocznicy powstania NRD

BERLIN

Wysłki rządu NRD będą również w przyszłości zmieniały do zawarcia traktatu pokojowego i unormowania stosunków między obu państwami niemieckimi — powiedział wicepremier NRD, Willi Stoph na uroczystej akademii zorganizowanej w sobotę w Berlinie przez KC SED, Radę Państwa, Radę Ministrów i Krajową Radę Frontu Narodowego z okazji 13. rocznicy utworzenia pierwszego pokojowego państwa niemieckiego.

W akademii uczestniczył pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD, W. Ulbricht oraz inni członkowie działacze Republiki.

„Zagrożenie pokoju przez odwołanie i grabieżcze plany zachodniemieckich militarystów powoduje, iż zawarcie traktatu pokojowego i przekształcenie na jego podstawie Berlina zachodniego w zdemilitaryzowane, wolne miasto staje się pilną koniecznością” — stwierdził wicepremier. Jeśli mocarstwa zachodnie nadal będą zwlekać z podpisaniem traktatu pokojowego z Niemcami, to NRD gotowa jest zawrzeć taki traktat z wszystkimi państwami, które tego zechcą. „W tej sprawie — powiedział Stoph — popieramy w pełni stanowisko ZSRR i innych krajów socjalistycznych”.

Mówca oświadczył, iż życie dowiodło, że polityka prowadzona przez SED i rząd NRD jest słuszna, ponieważ

odpowiada również żywotnym interesom ludności Niemiec zachodnich. Stałe umacnianie NRD stwarza pomyślne przesłanki do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

W zakończeniu referatu mówca oświadczył, że w związku z zagrożeniem ze strony zachodniemieckich militarystów i imperialistów partia i rząd zmuszone były do zwrócenia koniecznej uwagi na militarną obronę granic i obszaru kraju oraz że również w przyszłości podejmą kroki, jakie będą konieczne w celu zapewnienia bezpieczeństwa NRD.

## Rząd Jemenu ogłosi ustawę o reformie rolnej

KAIR  
Minister stanu rządu jemeńskiego Haszem Mohamed Taleb oświadczył w sobotę, że na najbliższych posiedzeniach rząd jemeński rozpatrzy doniesione problemy, a w szczególności sprawę zwrotu federacji ze Zjednoczoną Republiką Arabską, ogłoszenie ustawy o reformie rolnej i jej szybkie wprowadzenie w życie, poczynając od rozdziału ziemi rodziny królewskiej.

Rada Ministrów zajmie się również sprawą powołania do życia zgromadzenia narodowego, którego pierwszym zadaniem będzie opracowanie konstytucji Jemenu.

## Kosmonauta amerykański mógłby być zginąć...

### Skutki amerykańskich doświadczeń nuklearnych

WASZYNGTON

Rzecznik amerykańskiego lotnictwa wojskowego podpułkownik Albert C. Trakowski oświadczył na konferencji prasowej, że gdyby statek kosmiczny „Sigma 7” z Walterem Schirra na pokładzie przeleciał przez sztuczne pasmo promieniowania radioaktywnego, które wytworzyło się w wyniku dokonanej 9 lipca przez Amerykanów eksplozji nuklearnej — to Schirra mógłby być zginąć wskutek działania tych radioaktywnych promieni.

Jak podkreślił podpułkownik Trakowski, niebezpieczne dla życia ludzkiego działanie promieni radioaktywnych, wywołane eksplozją nuklearną z 9 lipca, zaczyna się na wysokości około 400 mil (około 650 km). Jednakże nad południową częścią Oceanu Atlantyckiego szkolenie dla organizmu ludzkiego działanie promieni radioaktywnych rozpoczyna się już na wysokości około 200 mil. (Jak wiadomo, maksymalna wysokość lotu statku „Sigma 7” nie przekraczała 176 mil).

Podpułkownik Trakowski oświadczył również, że sztuczne pasmo promieni radioaktywnych utrzyma się przez czas dłuższy; w chwili obecnej trudno jest przewidzieć, jak długo będzie to trwało. Promieniowanie radioaktywne — dodał ppik Trakowski — unieruchamia także wszelkie urządzenia te-

lewizyjne znajdujące się na pokładzie sztucznych satelitów Ziemi i uszkadza błony fotograficzne.

Jeśli chodzi o amerykańskie „wywiadowcze” sztuczne satelity Ziemi typu „Samos” — mają one działać na wysokości około 300 mil.

## Uroczysta akademie w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

państwowymi 19. najbardziej zasłużonych pracowników MO z terenu woj. rzeszowskiego. Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został: Jan Czaplga, Jan Czyrek, Michał Fila, Tadeusz Kaczor, Józef Stasiowski, Ludwik Walczyk i Eugenia Wróblewska. Natomiast Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Mikołaj Bylinowski, Stanisław Czech, Bronisław Nabożny, Władysław Rolek, Józef Remion, Ludwik Sablik, Jan Stygar, Władysław Szemborn, Tadeusz Turak, Bronisław Walczyk i Wacław Warszawa. Uroczystego aktu dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Mieczysław Kaczor.

Część oficjalną zakończono odegraniem Międzynarodówki.

W części artystycznej wystąpił z bogatym i bardzo starannie przygotowanym programem Zespół Pieśni i Tańca Zakładowego Domu Kultury WSK w Mielcu pod dyktando Janusza Mejzy i Jerzego Kopcewicza. Występ zespołu mieleckiego, nagrodzonego ostatnio na Festiwalu w CSRS Złotym Medalem — przyjęto niezwykle serdecznie i nagrodzono rzeszowymi brawami.

## Znów „polowanie na czarownicę” w NRD

BONN  
W Niemczech zachodnich wszczęto kolejną kampanię przeciwko Niemieckiej Unii Pokoju (DFU) — postępowej partii w tym kraju. To kolejne „polowanie na czarownicę” zaczęło się od narady ministrów spraw wewnętrznych poszczególnych krajów NRD, która odbyła się w Wiesbaden. Według informacji prasy zachodniemieckiej, uczestnicy wspomnianej narady „jednomyślnie stwierdzili”, że Niemiecka Unia Pokoju jest „organizacją prorokunistyczną” i oświadczył, że stanowi ona jako by poważną groźbę dla „bońskie demokracji”.

Na konferencji prasowej w Wiesbaden sekretarz stanu Helzel, który reprezentował Ministerstwo Spraw Wewnętrznych NRD na wspomnianej naradzie, dał dziennikarzom niedwuznacznie do zrozumienia, że Federalny Sąd Konstytucyjny, który swego czasu sprawnie zdelegalizował Komunistyczną Partię Niemiec, zamierza obecnie domagać

się zakazu działalności Niemieckiej Unii Pokoju. Obecnie wyszukiwane są materiały, które — zdaniem mówcy — mogłyby służyć za podstawę do takiego kroku.

Na konferencji prasowej oświadczone również, że w ministerstwach sprawiedliwości poszczególnych krajów „przybiera na sile tendencja” do wprowadzenia bardziej surowych ustaw, wymierzonych przeciwko prasie.

## Rasiści z Missisipi nie skapitulowali

NOWY JORK  
Zgromadzenie Ustawodawcze stanu Missisipi uchwalilo specjalną rezolucję domagającą się od rządu federalnego, aby niezwłocznie usunął Meredith'a z uniwersytetu w Oksfordzie i wycofał ze stanu wszystkie wojska federalne i policję, stanowiące ochronę tego Jedynego Murzyna, studiującego na owej uczelni.

Agencje i prasa federalna coraz częściej pisały, że rasiści przestają czy później będą chcieli rozprawić się z Meredithem. 29-letni Murzyn nie rusza się nie dając bez asysty policji federalnej. Rząd federalny zaczął już jednak wycofywać swe wojska ze stanu Missisipi, a Gwardia Narodowa stanęła z powrotem na podległe władzom miejscowym.

## Trzykrotny morderca skazany na karę śmierci

BYDGOSZCZ

W Sądzie Wojewódzkim w Bydgoszczy w sobotę zapadł wyrok w sprawie 20-letniego Zbysława Mročka oskarżonego o dokonanie w celach rabunkowych morderstwa na 58-letniej Stanisławie Zdzierskiej, 18-letniej Genowefie Ziłkowskiej i 6-letniej Annie Nowickiej. Morderca zrabował pieniądze i różne wartościowe przedmioty na ogólną sumę 10 tys. zł. Proces prowadzony był w trybie doraźnym.

Przewód sądowy potwierdził w pełni zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. Sąd skazał Zbysława Mročka na karę śmierci.





# To się zawsze opłaci

DOKONCZENIE ZE STR. 1

one wyposażone? Lepiej nie pisać! Teraz nie dziwnie się nauczycielom WF, że czasami są bezradni, mimo że mają wielkie plany, dużo chęci.

Modna była swego czasu akcja otwartych boisk. Myślano wówczas przede wszystkim o młodzieży szkolnej. Cóż z tego? Kluby — właściciele dużych i mniejszych stadionów — niechętnie ją popierały, nie widząc w tym wszystkim bezpośredniej korzyści. Akcja bardzo pożyteczna — umiała wleć śmiecią naturalną. Dziś od szkół żąda się wygórowanych opłat.

Obok obowiązkowego WF, uczniowie mogą ćwiczyć w ramach szkolnych kół sportowych. Kiedyś były one pod wyłączną opieką kuratorium i inspektoratów. Dziś pozostawiono je na lodzie. W kuratoriach zlikwidowano referaty WF. Kuratorium finansowało i organizowało sporo imprez dla młodzieży szkolnej. Obecnie są projekty włączenia SKS do Szkolnego Związku Sportowego, patronującego MKS-om, a więc młodzieżowym klubom wycieczkowym. Tymczasem tenże SZS wiąże koniec z końcem nie mówiąc już o stałym braku wykwalifikowanej kadry instruktorskiej. Spotykamy się więc z dziwnym zjawiskiem na terenie szkoły sportu wycieczkowego i masowego. Wycieczki — to MKS — masowość to niby SKS i szkoła. MKS skupia w swych sekcjach najbardziej uzdolnionych sportowców z różnych szkół danego ośrodka, SKS zaś działa przy jednym zakładzie i ma się zajmować

wychowaniem fizycznym. Pomędzy jedną a drugą stroną istnieje ukryta, niezdrówka, nawiązanie, rywalizacja, bo — jak już wspominałem przed miesiącem — żaden z nauczycieli WF, nie jest zainteresowany w przekazywaniu utalentowanych sportowców-uczników do MKS. To i tak nie jest zapisywane na jego konto. Jak Ministerstwo Oświaty i władze sportu szkolnego wyjdą z tego ambarasu? Trudno przewidzieć! W każdym razie sport szkolny będzie kulał przez wiele jeszcze lat, póki w tej sprawie nie podejmiemy się radykalnych decyzji, a te podeprze się funduszami na rozwój sportu szkolnego — tak: bardzo ważnego w podnoszeniu tężyzny fizycznej naszej młodzieży.

Nadał będziemy się oglądali wyłącznie za utalentowanymi sportowcami-ucznikami, pozostawiając za burzą sport rekreacyjny. Co mają robić ci nieutalentowani, którzy chcieliby pograć w siatkę, piłkę nożną, nie dla wyników, lecz dla własnego zdrowia. Kto się nimi zajmie?

W gronie kolegów zastanawialiśmy się nad tymi problemami. Jeden z moich współpracowników zadał takie oto pytanie. Ja też mam dzieci. Pokażę ci ich całodzienny rozkład zajęć w szkole i w domu. Kiedy one znajdują czas na sport, biorąc pod uwagę, że nauka nie stoi w miejscu, że dziś 12-letni chłopiec musi się uczyć znacznie więcej niż my, kiedy byliśmy w jego wieku. Nie zapominajmy o tym, że organizacje młodzieżowe takie jak ZHP i ZMS mają też swoje prawa.

Dom w jak najmniejszym stopniu zainteresowany jest

czy syn lub córka potrafi rzucać dyskiem, dobrze strzelać bramki. Dla rodziców, wyłączną sprawą, to jak najlepsze noty w nauce. O sporcie, mało kto z rodziców mówi. Wręcz odwrotnie, odpędzają od niego swoje dzieci jak od złego ducha. Stąd ta wielka rozbieżność, stąd mało które komitety rodzicielskie interesują się wychowaniem fizycznym w szkołach.

Przy tych problemach warto się jeszcze zastanowić nad tzw. patronatem zamężnych klubów sportowych, nad działalnością w dziedzinie wychowania fizycznego konkretnych szkół oraz nad problemem treści i metodyki zajęć sportowych w szkole, pamiętając o tym, że dzisiejsza młodzież wymaga od swych wychowawców — doskonalszych niż dawniej metod wychowawczych, głębszej znajomości jej praw rozwojowych, bardziej celowej i właściwego jej przystosowania do bardziej złożonego życia we współczesnym społeczeństwie.

Nauczyciel WF musi natomiast dostrzec przydatność społeczną swego zawodu, głównie w wyrabianiu u młodzieży dwu ważnych cech: — podnoszenia stanu zdrowotnego i tężyzny fizycznej, — kształtowania cech moralnych.

Te wszystkie zamierzenia, te tak olbrzymie zadania, będą możliwe do spełnienia wówczas, gdy na sport szkolny wróci się baczniejszą niż dotąd uwagę, gdy na ten sport rzuci się parę złotych więcej. To się zawsze opłaci i to z nawiązką.

Artykuł ten nie wyczerpuje tematu. Dlatego też traktuję go jako wstęp do dyskusji. Czekam na listy i wypowiedzi!

ZBIGNIEW RYBAK

Na Rzeszowszczyźnie gości liśmy Stanisława Walasiewicza, która odwiedziła kilka naszych miast, startując tam w zawodach propagandowych. Wielkie zainteresowanie wywołało przybycie p. Walasiewicza do Przemysła. Na stadion Czujwa przybyło ponad 3 tys osób. Na zdjęciu: Pierwsza z prawej p. Stanisława. W środku młoda dyskobolka USA McCarthy, a pierwsza z lewej przez ROZLA p. Janina Sitek.



Fot. J. Woźniak

## A jednak potrafimy zwyciężyć

Przed tygodniem odbyły się w Łodzi lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w kategorii młodzików. Startowała młodzież w wieku 16 i 17 lat. Zawody przyniosły wiele świetnych wyników, dostarczając równocześnie dowodów, że polska lekkoatletyka ma bogate i utalentowane zaplecze. Rozczarowani byli więc tylko ci nieliczni, którzy od dłuższego czasu zapowiadają 7 lat chudych dla naszej „królowej sportu”. Warto jeszcze na wstępie dodać, że w przeprowadzeniu tego dowodu prawdy, aktywny udział brała również nasza ekipa, zdobywając sobie ogólne uznanie za wysoki poziom i dobre przygotowanie do zawodów.

A prawdę powiedziawszy, to z dużym niepokojem oczekiwano w Rzeszowie na rezultaty łódzkich mistrzostw. Niepokoił się działacz, trenerzy, zawodnicy. Co tu dużo mówić — do Łodzi wysłaliśmy niemal „wszystko to, co najlepsze w naszej lekkoatletyce. 28-osobowa ekipa pojechała, aby przekonać wszystkich, że zmieniliśmy styl pracy z młodzieżą, że już możemy osiągać dobre wyniki, że za dwa, trzy lata będziemy mieli czołówkę reprezentującą wysoki krajowy poziom. Tak więc egzamin na stadionie łódzkiego AZS miał dla nas duży ciężar gatunkowy. Założymy, gdyby tak start zakończył się porażką — co mieliby do powiedzenia opiekunowie, działacze, trenerzy? Obawiam się, że żadne tłumaczenie nie zostałoby przyjęte.

Łódź jest jednak szczęśliwa dla Rzeszowa w tym roku. Przypominam, w sierpniu na

szar reprezentacja odniosła tam duży sukces, wygrywając trójmecz z gospodarzami i Opołem, a teraz na mistrzostwach Polski również mieliśmy sporo do powiedzenia w decydujących rozgrywkach o mistrzowskie tytuły i miejsca w ścisłej czołówce.

Przypominam wyniki: w pierwszym dniu zawodów wychowanek profesora Tadeusza Sarapuka — Adam Kolendowski z Krosna wygrał 100 m i zdobył pierwszy tytuł mistrza Polski dla naszego okręgu. W drugim dniu znów rzeszowianin stał na najwyższym podium — Jerzy Jadaś z Resovii nie zawiódł oczekiwań swojego trenera Ka

padkach wyniki ustanowione zostały na stadionie w Łodzi. Po raz pierwszy na międzyokręgowych zawodach juniorów i ostatnio na mistrzostwach Polski. Potwierdza to opinię, że młodzież powinna częściej startować w silnej konkurencji, że warto organizować dobre imprezy lekkoatletyczne, warto wysłać na nie liczniejsze niż bywało dotychczas ekipy zawodników i zawodniczek.

Dokładniejsza analiza wskazuje, że największe postępy zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców notujemy w sprintach oraz skokach. Nie ma natomiast widocznej poprawy, i nic jej nie zapowiada, jeśli chodzi o rzuty. Poza Krzemkowskim z Kolbuszowej nikt w tym roku nie poprawił wyników osiągniętych w poprzednich sezonach. Sytuację tę — drogą analogii przyrównać można do poważnego zastoju tych dyscyplin w całym kraju, ale to, rzecz jasna, nie jest dostatecznym usprawiedliwieniem.

Wskazując na tę wyraźną lukę w pracy naszych trenerów, warto z drugiej strony podkreślić ambitne wysiłki młodej kadry naszych sportowców wychowawców, którzy w takich ośrodkach, jak: Przemysł, Dębica, Krosno czy Rzeszów potrafili skupić wokół siebie liczny zastęp młodzieży i prowadzić pożyteczną pracę. Wymienimy przy okazji nazwiska Jarosława Kłymińskiego, Tadeusza Sarapuka czy Kazimierza Lenarta, choć z pewnością na listę kandyduje znacznie więcej...

Jakie perspektywy czekają naszą LA w najbliższych latach i czy zapowiadany tylnokróć „skok jakościowy” faktycznie nastąpi? Trudno odpowiedzieć wprost, jako że sprawa jest skomplikowana, a w dodatku uzależniona od spełnienia wielu warunków. Nie ulega wątpliwości, że mamy — jak wszędzie zresztą, młodzież utalentowaną, wśród której jednostki odznaczają się dużą pracowitością. Znamienny jest przykład A. Kolendowskiego. Chłopak nie ma jakichś ekstrawarykularnych, aby tak sobie bez wysiłku zwyciężać rówieśników z całej Polski. Drobnej budowy, bez wzorów w rodzaju Foika czy Zielińskiego, bez opieki fachowców na miarę Zabierzowskiego. Wyniki osiąga wyłącznie dzięki mroźniejszej pracowitości, dzięki temu, że dla sportu poświęca każdą wolną godzinę. I to jest w naszych warunkach jedyną drogą do sukcesów, do sławy. Młodzi powinni zdawać sobie sprawę z tego, że tylko ciężką pracą mogą otworzyć przed sobą bramy wielkich stadionów. Bez spełnienia tego warunku, marzenia o startach na międzynarodowych imprezach, o wyjazdach do dalekich krajów, o zwycięstwach i rekordach, pozostaną tylko marzeniami...

F.

Stadion str. 3



Jeden z najsłynniejszych piłkarzy Węgier bramkarz Grosics przebywa w Katowicach. Działacz piłkarski Górnik Zabrze, chcąc wykorzystać jego 2-miesięczny pobyt w kraju, nawiązali kontakt. Obecnie Grosics prowadzi treningi młodzieży bramkarzy.

Na zdjęciu: z lewej Grosics na treningu.

## starzy mistrzowie

nująca jak tamten warszawski pojedynek.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Belgradzie.

## SŁAWY

W drugim dniu zawodów, jako ostatni punkt programu, figurują przedbiegi na 5000 m. Sławka dość liczna i 26 zawodników startuje w trzech grupach. Po czterech najlepszych z każdej serii wchodzi do finału.

O Boguszewicza i Zimnego byliśmy raczej spokojni. Przed godziną Józef Szmidt zdobył złoty medal, będąc już właściwie na straconej pozycji, i to wydaje się natchnieniem nas takim optymizmem. Jakoż i nie sprawili zawodu. Boguszewicz przyszedł na drugim miejscu, tuż za Tullohem, a Zimny, zwalniając wyraźnie na ostatnich metrach, również zapewnił sobie finał. Czekaliśmy na uzupełnienie stawki o czterech brakujących zawodników. Właśnie wystartowała ostatnia seria. Wczorajszy zwycięzca na 10 km — Piotr Bołotnikow tym razem nie będzie forsował tempa. Dla niego byłoby naj-

lepiej, gdyby bieg rozstrzygał się na ostatnich okrążeniach. Ale gdzie tam. Zaraz po starcie wyszedł na prowadzenie Niemiec Kubicki, za nim usadowił się Francuz Bogey, Anglik Strong, Czechosłowak

by nie przegrać o całe okrążenie. Nic z tego. W czołówce ciągle przetasowania. Ich tam jest pięciu, i jeden musi przegrać. Ostatnia prosta. Numer 359 ustępuje goniącym miejsce na pierwszym i drugim torze. Piękny gest starego mistrza. Za chwilę taśma. Szerokim łukiem z piątego miejsca atakuje Bołotnikow. Zacięta walka. Anglik Strong, mimo świetnego czasu — 13.56.4 nie wchodzi do finału.

Numer 359 teraz dopiero rozpoczyna ostatnie 400 m. Publiczność tłoczy się już przy wyjściu i milicjni tylko kogo patrzeć na bieżnię. Kogo interesuje samotny, zdublowany biegacz. Na mecie sędzia z obowiązku łapie czas. Potrzebne to komu... Patrzymy na tablicę, gdzie zapalają się cyfry. Numer 359, siedmiokrotny rekordzista świata, sława europejskich stadionów — Sander Iharos uzyskał 14.41.0!

Ostatnia seria przedbiegów na 3.000 m z przeszkodami. Polska konkurencja, jak komentowano na miejscach prasowych. Teraz takich komentarzy już nie ma. Przed chwilą wszyscy widzieli kłęk Sędziusza Krzyszkowiaka... Na linii startu ustawia się dziesięciu zawodników. Strzał startera i zaraz na pierwszych

metrach wychodzi na czoło numer 537. — Brawo Jurek — dopingują po przeciwległej stronie „polskie” trybuny. Pierwsze dwa okrążenia w szybkim tempie. Zawodnik w biało-czerwonym kostiumie ciągle prowadzi. Jak długo? Wprawne oko już dostrzega oznaki zbliżającego się kryzysu: krok przed przeszkodą drobniejszy, noga głęboko wpadła do rowu z wodą, na twarzy rysuje się wielki wysiłek.

Na czwartym okrążeniu na czele jest już Rosjanin Kownow. Przebijają się do przodu Rumun Wamos, Jugosłowianin Span, Fin Siren. Numer 537 traci siły. „Jurek tempo” — padają pojedyncze głosy z „polskiej” trybuny. Jakby w odpowiedzi jeszcze jeden zawodnik wychodzi przed Polaka. Sprawdzamy z programem — to Turek Onel... Krzyszkowiak patrzy pośpiej na bieżnię... Jeszcze jedno okrążenie i jeszcze jedno. Na mecie duża różnica. Będzie chyba 70 metrów. Jerzy Chromik, dwukrotny rekordzista świata na tym dystansie przegrywa bezapelacyjnie.

Na ławce jest jeszcze trochę miejsca. Chromik ubrał dres i usiadł koło Krzysia. Nic nie mówią do siebie. Zresztą o czym? O sławie która bezpowrotnie odchodzi...

J. FILIPOWICZ

